

Wołanie przez ciszę – Universe

Nie o uśmiech mi chodzi,
Bo się śmiałaś nie raz,
Ale o to co kiedyś otworzyło się w nas
Coś co przyszło tak szybko
I przeszło jak wiatr,
Czego właśnie najbardziej mi brak
Przychodziłem co wieczór
Posłuchać Twych płyt,
O miłości w ogóle nie mówiliśmy nic
Wyjechałaś tak nagle, cichutko jak mysz,
Zostawiłaś swój adres i list
Ref W taką ciszę
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę,
Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła
Jesteś moim aniołem, miłością bez dna,
Jesteś moją boginią, którą widzę co dnia
Jakże długo mam czekać, jak prosić Cię mam,
Każesz trwać w niepewności, więc trwam
Ref W taką ciszę
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę,
Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła
W taką ciszę
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę,
Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła
Choć dostaję Twe listy i zdjęć parę mam,
Żyję jak grzeszny anioł
W tłumie ludzi, lecz sam
Jeszcze tli się nadzieja,
Że spotkamy się znów,
Do księżyca się śmiejąc
Przywołuję Cię - wróć!
Ref W taką ciszę
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę,
Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła
Ref W taką ciszę
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę,

Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła
Ref W taką ciszę
Wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę,
Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych